

# Muchy, Pi

To nie jest ważne, nie, to nieważne  
To tak nieważne, nie, to nieważne  
Spotykam cię na klatce, tak na klatce  
To może do mnie wpadniesz, no może wpadniesz?  
To kiedy do mnie wpadniesz, no kiedy wpadniesz?  
Mijamy się na klatce, tak na klatce

I tylko sufit dzieli nas  
Dotykam sedna spraw  
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak  
I tylko sufit dzieli nas  
Dotykam sedna spraw  
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak

To nielegalne, tak, nielegalne,  
Mało legalne, nie całkiem legalne  
Mieszkamy już nawzajem, tak nawzajem  
Jesteśmy nielegalni, tak nielegalni  
Czasem legalni, bo czasem mieszkamy  
Ty u mnie, ja u ciebie, i na zmianę

I tylko sufit dzieli nas  
Dotykam sedna spraw  
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak  
I tylko sufit dzieli nas  
Dotykam sedna spraw  
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak

Dotykam sedna spraw  
Ma to do siebie ten stan  
Dotykam sedna spraw  
Ma to do siebie ten stan